



II. 109.508

EDMUND STEIN

CZEGO UCZĄ NAS
SYNAGOGALNE WYKOPALISKA
W GALILEI?

(z 2 reprodukcjami)

Odbitka z „Miesięcznika Żydowskiego“

WARSZAWA – 1933

NAKŁADEM WYDAWNICTWA „MENORA“

30



II. 109. 508

1946 K 3009

EDMUND STEIN

CZEGO UCZĄ NAS SYNAGOGALNE WYKOPALISKA W GALILEI?

Pierwsze wykopaliska synagog galilejskich datują się od połowy ubiegłego stulecia. Jednakże dopiero w ostatnich dziesiątkach lat dziewiętnastego wieku zaczęto prowadzić tę pracę wykopaliskową w sposób systematyczny, odkąd na jej czele stanęli wybitni niemieccy uczeni z odpowiedniemi archeologicznym wyszkoleniem (Hölscher, Schuhmacher i inni). Epokową stała się działalność inżyniera Kohla i prof. Watzingera, którzy przeprowadzili szereg wykopalisk według szeroko zakrojonego planu z ramienia „Deutsche Orientgesellschaft“, a owocem działalności tych dwóch zasłużonych mężów jest podstawowe dzieło: Kohl-Watzinger, *Antika Synagogen in Galiläa* (Leipzig 1916). W latach powojennych zajęli się tą pracą pokolei Francuzi i Anglicy, a zwłaszcza O. O. Franciszkanie i Dominikanie. I im to zawdzięczamy odkrycie synagog w Kefar-Nachum (Tel Chum) Chorazin i t. d. Do odkrycia synagogi w Chorazin przyczynił się w dużej mierze, „Departament Starożytności rządu palestyńskiego“¹⁾

Udział Żydów w tej pracy był tylko pośredni i ograniczał się do publikacji wyników pracy Niemców, Francuzów lub Anglików. Przyczynę uczonych żydowskich do lepszego zrozumienia znaczenia wykopalisk dla historii kultury, zaznaczył się głównie na polu interpretacji materiału epigraficznego. Badaniom odnośnych napisów, zwłaszcza aramejskich, poświęcone są prace znanych uczonych żydowskich, jak Kraus, Margulies, Uri, Sukiennik, a przede wszystkim S. Kleina, prof.

¹⁾ Do historii wykopalisk synagog galilejskich por. Alfred Grotte, *Die Bedeutung der galiläischen Ausgrabungen für die Wissenschaft*, *Monatschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judentums* LXV (1921), str. 16 nn. i S. Kraus, *Nouvelles découvertes Archéologiques de Synagogues en Palestine*, *Revue des Etudes Juives* LXXXIX (1930), 385 nn.

Uniwersytetu Hebrajskiego, który jako autor palestyńsko-żydowskiego „Corpus Inscriptionum“ jest szczególnie powołany do zabierania głosu w zawitych zagadnieniach epigraficznych.

Ogółem biorąc był dotychczas udział Żydów w całej pracy wykopaliskowej bardzo skromny, aż wreszcie wystąpił Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie z własną inicjatywą, a szczęście było łaskawe dla tej pierwszej inicjatywy ze strony żydowskiej.

W końcu grudnia 1928 roku, zawiadomili koloniści żydowscy z Beth-Alfa Uniwersytet Hebrajski, iż przy kopaniu kanału natknęli się na szczątki starej ruiny, a za kilka tygodni przybyła komisja naukowa wydelegowana przez U. H. do tej miejscowości i od razu przystąpiła do pracy pod kierunkiem archeologa E. L. Sukiennika. A oto mamy przed sobą piękne dzieło Sukiennika²⁾ zawierające opis znalezisk archeologicznych i cenne, choć niezawsze całkiem przekonywujące, objaśnienia tak architektoniczne jak i archeologiczne i epigraficzne.

Na czym polega ważność wykopalisk synagog galilejskich wogóle, a wykopalisk z Beth-Alfa w szczególności pod względem kulturalno-historycznym? Na to pytanie postaram się odpowiedzieć pokrótce, gdyż szczupłość miejsca nie pozwala na gruntowniejsze omówienie tych zagadnień.

1. STYL

Popierwsze charakterystyczny jest dla galilejskich synagog jednolity styl. Synagoga ma trzy nawy, jedną główną i dwie poboczne przedzielone kolumnadą. Niektóre kolumny mają głowice w stylu jońskim. Synagoga galilejska była więc typową bazyliką, w którym to stylu była zbudowana według Talmudu owa słynna synagoga aleksandryjska, o której mówiono, iż była chlubą Izraela. Fakt ten ma doniosłe znaczenie dla ogólnej historii kultury. Chodzi mianowicie o prawzór stylu budowy najstarszych kościołów, które są również bazylikami. Wobec przytoczonego faktu, iż synagoga aleksandryjska była jeszcze w epoce Drugiej Świątyni Jerozolimskiej zbudowana w stylu bazyliki, a wszystkie synagogi galilejskie, zarówno starsze (np. z Kefar-Nachum) jak późniejsze (np. z Beth-Alfa, 5 w. po Chr.) ten sam styl wykazują, skłaniają się obecnie prawie wszyscy uczeni do zdania, iż prawzorem dla stylu kościelnego

²⁾ בית הכנסת העתיק בבית-אלפא. פרשת החפירות שנערכו מטעם האוניברסיטה העברית. ירושלים בחורף תרפ"ט, על ידי אלעזר ז. סוקניק ירושלים. חברה להוצאת ספרים על-ידי האוניברסיטה העברית תרצ"ב. Stron 52 + 27 tablic

była starożytna synagoga³). Nie dziwota, skoro instytucja synagoga była wogóle wzorem dla kościoła chrześcijańskiego. Przyjmując więc z judaizmu całą instytucję kościelną, pierwsi chrześcijanie naśladowali również zewnętrzną stronę żydowskiego prototypu.

2. „KIERUNEK ORJENTACYJNY“

Inne szczegóły są dlatego ważne, bo pouczają nas o tem, że obowiązujące obecnie normy talmudyczne były jeszcze w epoce samego Talmudu dosyć płynne, a trzeba było wielowiekowej pracy talmudystów, ażeby one uzyskały wszędzie moc wiążącą. Tak się ma sprawa z „kierunkiem orientacyjnym“ w budowie synagogi. Ten kierunek miał później uzyskać znaczenie symbolu drogiego całemu żydostwu. Przypomnę tylko, że Mahomed zarządził zrazu kierunek przy modlitwie, t. zw. Kibłę, ku Jerozolimie, spodziewając się w ten sposób pozyskać Żydów, możliwych wówczas w Arabji; a gdy doznał pod tym względem rozczarowania i postanowił zerwać z „krynami“ Żydami, zmienił Kibłę jerozolimską na mekkańską.

Otóż sami Żydzi w Palestynie nie przestrzegali jeszcze ściśle „Kibli“ jerozolimskiej, zwłaszcza o ile chodzi o starszą epokę talmudyczną. I tak mają synagogi w Kefar-Nachum, Chorazin, Meron i inne kierunek północny, mimo że względem Jerozolimy byłby wymagał południowego kierunku orientacyjnego⁴). Natomiast jest synagoga w Beth-Alfa zbudowana prawidłowo zgodnie z „Kiblą“ jerozolimską.

3. EZRAT - NASZIM (PRZEDZIAŁ DLA KOBIEC)

Synagoga w Beth-Alfa zna już galerję dla kobiet. Pod tym względem była to synagoga, jak zresztą i inne synagogi galilejskie, bardziej konserwatywna niż synagogi Żydów babilońskich, które nie miały takiej galerji. Należy bowiem uprzytomnić sobie, że we wczesnej epoce Tanaitów, kobiety brały jeszcze czynny udział w nabożeństwie gminy, a nawet recytowały Torę publicznie w domach modlitwy⁵). Także w epoce Amorejów w 4 wieku nie znają jeszcze galerji dla kobiet, a gorliwi Amorejowie jak reb Abaje i Raba kładą trzciny

³) Twierdzi to wyraźnie np. Rietschel, Liturgik I 81 nn. Por. Kohl und Watzinger, str. 227 i S. Kraus, Synagogale Altertümer, str. 337, 3.

⁴) M. Mieses miał pomysł, jakoby w kierunku orientacyjnym tych synagog odbijało się jeszcze stare wierzenie, że na północ jest siedziba bogów (tak np. u Babilończyków). Śmiała ta hipoteza ogłoszona swego czasu na łamach „Blochsche Wochenschrift“ nikogo nie przekonała.

⁵) Por. Talmud Megilla 23a. Tamże jest już zakaz recytowania Tory przez kobiety, pochodzący z późniejszej epoki Tanaitów.

i podobne przedmioty między miejscami przeznaczonemi dla mężczyzn a miejscami dla kobiet jako „linję demarkacyjną“⁶⁾. Otóż w synagogach galilejskich zachowały się ślady galerij z trzech stron,⁷⁾ z czego można wnioskować, że kobiety nie modliły się tam razem z mężczyznami, gdyż dla nich zapewne były przeznaczone te galerje.

4. ALMEMOR

Obecnie bywa dosyć często, że w gminach żydowskich wybuchają konflikty i długotrwałe spory o miejsce trybuny, *Almemor* (z arabskiego *al-minbar* — kazalnica; po hebr. בימה, דוכן) w synagodze. Sprawa przedstawia się mianowicie tak, że Talmud nie zawiera co do tego żadnych przepisów; widocznie z tej prostej przyczyny, iż nie przywiązano do tego zbyt wielkiego znaczenia. Tak postępuje i kodyfikator Józef Karo, który również całą tę sprawę pomija w „*Szulchan Aruch*“. Dopiero glossator Mojżesz Isserles (*Szulchan Aruch* I 150,6), urgując z właściwą sobie przesadnością słowa *Majmonidesa*, orzeka, że trybuna musi być w środku synagogi. Tego stanowiska Isserlesa, zwanego „*Rema*“, bronią obecnie „ortodoksi“ z gorliwością godną poważniejszej sprawy.

Jak to było w starożytności? Otóż w bazylice aleksandryjskiej była trybuna istotnie w środku, ale tylko dlatego, że była to świątynia ogromnych rozmiarów, a głos *chazana* byłby nie dochodził do tylnych miejsc, gdyby trybuna była ustawiona obok arki *przymierza* (ארון הקודש) naprzeciw wejścia. Natomiast w małych synagogach była trybuna prawdopodobnie obok arki *przymierza*, co dało wszystkim obecnym o wiele lepszą perspektywę i możność widzenia *chazana* przy wszystkich czynnościach liturgicznych.

Tak to było i w *Beth-Alfa*. A więc o tej całej kwestji, która stała się w naszych czasach kością niezgody wśród członków gmin żydowskich, decydował czysto praktyczny wzgląd na perspektywę i akustykę...

⁶⁾ Talm. bab. *Kidduszim* 81a. Por. I. Elbogen, *Geschichte des jüdischen Gottesdienstes*, 2 wyd. str. 467.

⁷⁾ Jak uczeni umieją czasem puścić wodze swej fantazji, świadczy genetyczne wytłumaczenie „trzechstronnej galerji u Grotte'go. Widzi on w tem naśladowanie „dziedzińca dla kobiet“ (עזרת נשים) Świątyni Jerozolimskiej: „Ich sehe nun in dem Schema... nichts anderes als den „Frauenhof“ des Nationalheiligtumes, der an drei Seiten von Anbauten umgeben war, auf deren flachen Dächern die Frauen ihren Platz fanden“ (*MGWJLXV*, 1921, str. 21 n). Pomijając (już, że odnośne miejsce w *Misznie* (*Middoth* II, 5) nie dowodzi, jakoby naprawdę we wspomnianym dziedzińcu Świątyni były „galerje“ tylko z trzech stron, jest to całe rozumowanie bardzo dziwne. Czyż nie byłoby prościej tłumaczyć trzechstronnej galerji tem, że galerja nad ścianą orientacyjną byłaby bardzo niewygodna ze względów optycznych?

5. ORNAMENTYKA

Największa jednak doniosłość galilejskich wykopalisk dla historii kultury leży, zdaniem mojem, na polu ornamentyki. I tu okazuje się, że nie wolno patrzeć na tę epokę z punktu widzenia wyłącznie talmudycznego, jak się to działo dotychczas, wskutek zupełnego braku innych żydowskich źródeł do tej epoki. Ci więc, którzy sądzili, że Talmud był jedyną wyrocznią w życiu Żydów t. zw. okresu talmudycznego, zostaną wykopaliskami galilejskimi pouczeni, iż życie szło często innym korytem. Co więcej, nawet mędry Talmudu nieraz sami dali się porwać ogólnemu prądowi, jakby zapominając o surowych normach rabinicznej halachy.

Nie tu miejsce na roztrząsanie halachicznej kwestji, w jakiej mierze tworzenie podobizn istot żyjących było dozwolone. W różnych czasach różne były poglądy talmudystów na tę kwestję⁸⁾. Ale najliberalniejsi nawet uczeni talmudyczni nie posunęli się tak daleko, aby zezwolili na tworzenie ludzkich podobizn we formie wypukłej. Tymczasem wykopaliska galilejskie posiadają taką właśnie w Talmudzie zakazaną ornamentykę. Albowiem prócz rozwiniętej już wówczas bogatej symboliki żydowskiej (Menora, Lulab, Szofar i t. d.) zawierają wykopaliska także różnorodną ornamentykę zwierzęcą i ludzką.

Z biegiem czasu wytworzyła się pewna tematyka biblijnych motywów, która znowu wywierała silny wpływ na ornamentykę starokościelną. Najbardziej ulubione były następujące motywy spotkane zarówno w galilejskich synagogach jak i starych kościołach: potop, ofiarowanie Izaka, Daniel w lwiej jamie, a przede wszystkim przyjął się astronomiczny⁹⁾ motyw w postaci zodiaku.

Te motywy znajdują się także w Beth-Alfa, gdzie, prócz Cherubinów arką przymierza (ארון הקודש), zachowała się w świetnym stanie mozaika przedstawiająca wspomniane tematy biblijne i astronomiczne. A więc w związku z potopem mamy Noego z rodziną, jakoteż różne zwierzęta chroniące się w wielkim popłochu do arki przed nadciągającą nawałnicą. Ta scena zachowała się szczególnie dobrze w miejscowości Geresz. Scena zaś ofiarowania Izaka jest dobrze zachowaną w Beth-Alfa, gdzie widzimy Abrahama, Izaka, anioła i dwóch młodych niewolników (z odkrytą głową!). To wszystko trudno

⁸⁾ Szczegóły o zmiennej w ciągu pokoleń interpretacji odnośnie do biblijnego zakazu czynienia podobizn podałem w mojej książce pt. Judaizm a Hellenizm, str. 29 n.

⁹⁾ Nie ma to nic wspólnego z jakimiś wpływami astrologicznymi, jak to błędnie, zdaniem mojem, tłumaczy Sukiennik,

pogodzić z odnośnemi surowemi przepisami talmudycznymi, jak to przyznają Elbogen, Kraus i inni. Z czego wynika, że najmniej „talmudycznie“ żyła sama epoka talmudyczna.

Pod względem zachowanej ornamentyki ma Beth-Alfa przewagę nad wszystkimi dotychczasowymi wykopaliskami. Należy bowiem zaznaczyć, że ozdobnicze części w innych odkopanych synagogach są bardzo zniszczone, a wszelkie oznaki (jak ślady zacierania i wyskrobania) przemawiają za tem, iż mamy tu do czynienia z rozmyślnym wandalizmem. Według przypuszczenia Sukiennika sami Żydzi niszczyli później w epoce Gaonów dzieła „bezbożnych“ Żydów epoki Talmudu. To nie jest wykluczone, choć można również przyjąć, że to fanatyczni Arabowie dokonywali w epoce gaońskiej tej roboty niszczycielskiej. Jedynie Beth-Alfa stanowi pod tym względem wyjątek. Mozaika w Beth-Alfa wykonana stosunkowo późno, bo dopiero w 6 w. jak wskazuje grecki napis — (sama synagoga była o wiele starsza) — ocalała dzięki trzęsieniu ziemi! I tak dziwnym rzeczą porządkiem zawdzięczamy najlepiej zachowaną ornamentykę synagogałną katastrofie żywiołowej.¹⁰⁾ Nietknięta rękami fanatyków wierna ziemia galilejska, oddała szczątki skarbów z Beth-Alfa teraźniejszym Chalucom, jako prawowitym potomkom, owych nieznanym Galilejczyków, którzy choć sami ubodzy, nie szczędzili wydatków na upiększenie domu Bożego, czy „domu pokoju“ (בית שלום), jak to wtedy pięknie mówiono w biednej zapewne mieścinie w Emek Izrael.

Chlubą dotychczasowych wykopalisk galilejskich jest mozaika głównej nawy synagogi z Beth-Alfa, przedstawiająca wspomniany obraz zodiaku. Ramę całego obrazu mozaikowego stanowi czworobok, który zawiera dwa koła współśrodkowe. Wewnętrzne koło wypełnia rydwan zaprzęgnięty w cztery rumaki, na którym to rydwanie siedzi postać personifikująca słońce. Rydwan wylania się widocznie z mroków nocy, na co wskazują rozsiane po firmamencie gwiazdy. Nad głową Szemesz-Helios unosi się promieniejąca w dal aureola.

Zewnętrzne koło mieści w sobie dwanaście konstelacyj (מזלות) przedstawionych symbolicznie zgodnie z tradycyjną alegorystyką (owca, wół, bliźnięta i t. d.). Robota naogół słabsza aniżeli koło wewnętrzne, choć i tam figury noszą piętno archaicznej sztywności.

Że nad mozaiką pracowało kilku ludzi, wskazuje wykonanie bardzo niejednolite, zwłaszcza o ile chodzi o figury wypełniające kąty wspomnianego czworoboku. W czterech kątach znajdują się personifikacje czterech pór roku (תקופות), z których najudatniejszą jest

¹⁰⁾ Podobnie zawdzięczamy odkrycie synagogi w Noaran, w pobliżu Jerycha, bombie izreckiej, która wybuchając na froncie angielskim w roku 1918, odsłoniła ruiny tej synagogi. Por. Revue biblique XXX (1921), 579—601.



Tabela I: Ofiara Izaka



Tabela II: Zdjak

postać mająca zobrazować Jesień (תקופת תשרי). Gdy się zestawia pełną wyrazu Jesień z raczej zamrożoną aniżeli mroźną Zimą (תקופת מרת), musi się dojść do przekonania, że to nie dzieło tego samego człowieka.

Zresztą sam napis grecki mówi o wykonawcach mozaiki z Beth-Alfa w liczbie mnogiej (technitai). Niestety nie dowiadujemy się niczego bliższego o tych, wykonawcach, których pamięć błogosławi nader krótki, nic nie objaśniający napis. Jednakże ważny jest sam fakt, że obok starszego napisu aramejskiego odnoszącego się do fundatorów świątyni, mamy młodszy napis grecki, pochodzący z 6 w., a więc z czasu powstania mozaiki. Ta okoliczność pozwala nam domyślać się wpływu żydostwa hellenistycznego jeszcze w 6 w. po Chr. Wpływ tego żydostwa wydaje się w naszym wypadku tem pewniejszy, ileż różne szczegóły odnoszące się do symboliki i ornamentyki mają galilejskie synagogi wspólne z katakombami hellenistycznych żydów odkrytymi w Rzymie. A więc Rzym, Aleksandrja i Beth-Alfa wykazują ślady tej samej kultury hellenistyczno-żydowskiej.

Wyłania się obecnie poważna kwestja: czy rabini odrazu pogodzili się z temi inowacjami hellenistycznych żydów? Pod tym względem nie jesteśmy skazani na same domysły. Szczęśliwym trafem znaleziono w Leningradzie odnośny fragment Talmudu jerozolimskiego, który został ogłoszony przez Epsteina w organie Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie¹¹). W tym fragmencie czytamy co następuje: „W dniach rab Abuna (4 w. po Chr.) zaczęto wykonywać p o d o b i z n y n a m o z a i k a c h, a (rabini) nie przeciwstawiali się temu“¹²). Kto umie czytać Talmud między wierszami, zrozumie odrazu co oznaczy ta krótka notatka. Do czasów rab Abuna, a więc do 4 w. przez całe może stulecie walczyli żydzi galilejscy o prawo przyozdabiania swoich domów prywatnych, jak i domów Bożych odpowiednio do smaku ówczesnej „inteligencji“ żydowskiej, aż wreszcie musieli „ortodoksyjni“ rabini ustąpić i pogodzić się z tym „smutnym“ faktem, zrazu odnośnie do domów prywatnych, a następnie i co do synagóg. Tak to było pewnie wszędzie, w Beth-Alfa, Chorazin, czy Ceresz'. Te małe gminy żydowskie opierały się widocznie autorytetowi rabinów palestyńskich i nie okazywały skłonności do zrzeczenia się swoich upodobań, jak tego wymagała halacha rabiniczna.

Przytoczony fragment Talmudu jerozolimskiego odnosi się do domów prywatnych. Inne źródło palestyńskie uzupełnia nasze wiadomości odnośnie do domów Bożych. Możemy nawet wyciągnąć wniosek, że

¹¹) Tarbic, r. III, 1, str. 15 n.

¹²) ביובוי דר' אבין שרון ציירין על פסיפס ולא מהו בידן.

idea sztuki synagoidalnej zaczęła z biegiem czasu przenikać do kół tamudystów. Świadczy o tem autor palestyńsko-aramejskiej parafrazy Biblii. I tak czytamy w „Targum jeruzalim” do 3 ks. Mojż. 26,1: „Nie będziecie sobie czynili ani bałwanów ani podobizn ani posągów” — (dotąd tłumaczenie tekstu biblijnego, następuje dodatek parafrazy) — „nie ustawicie im sobie, aby im się kłaniać, natomiast ustawicie galerje przyozdobione rzeźbionemi figurami i umieścicie wizerunki w posadce waszych świątyń — nie poto, aby im się kłaniać”.¹³⁾

Doniosłość tego miejsca jerozolimskiej parafrazy Biblii nie została jeszcze dotychczas, o ile wiem, należycie oceniona z punktu widzenia historii kultury. To miejsce oznacza bowiem wyraźnie liberalną interpretację biblijnego nakazu: „Nie uczynicie sobie żadnych podobizn i t. d.”, który to zakaz, źle rozumiany, ciążył złownego przez tysiące lat na sztuce żydowskiej. Interpretacja nieznanego autora palestyńskiego Targum zmierza do tego, ażeby ograniczyć powyższy zakaz biblijny zgodnie z jego duchem do czynienia obrazów i podobieństwa w celach bałwochwalczych. Żydzi galilejscy pierwsi, jak się zdaje, tak rozumieili sens Biblii, a tem się tłumaczy ich liberalizm w ornamentyce synagoidalnej.

Gdyby ta liberalna interpretacja Pisma była zwyciężyła, innemi niewątpliwie torami byłaby szła cała historia sztuki żydowskiej. Niestety interpretacja Galilejczyków i jerozolimskiego parafrazy biblijnego, a może i wspomnianego rab Abuna, poszła w zapomnienie przez całe wieki i tylko tu i owdzie, np. na starych cmentarzach hiszpańskich i portugalskich żydów, spotykamy jej ślady. Dlategoż należy to przeczytać Uniwersytetowi Hebrajskiemu w Jerozolimie za wielką zasługę, iż zapoznał nas bezpośrednio z żydowską sztuką synagoidalną w starożytnej Galilei. Do tej bowiem galilejskiej tradycji musimy nawiązać, jeżeli wogóle ma powstać sztuka żydowska. Do położenia podwalin pod gmach sztuki żydowskiej napominają nas wydobyte z mroków minionych wieków ruiny starych synagog w Galilei. Beth-Alfa winna się stać a l f a choć nie omega, sztuki żydowskiej. Zaiste:

Dort, wo die Menschen schweigen,
sprechen die Steine...

¹³⁾ לא תעבדון לכתן טעון וצילמין וקמתי מטרא סגידא לא תקימו... ברם סטיו חקיק בצירין ודיוקנין תשוון בארעית מקדשיכון ולא למסגד לה.

B-tekka
Stefana Dembego
w Warszawie

THE UNIVERSITY OF CHICAGO

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001024225975

109508